



Wirtualny szczyt Inicjatywy Trójmorza w Tallinnie

Kinga Raś

Piąty szczyt Inicjatywy Trójmorza (TSI) odbył się 19 października br., w dobie trwającej pandemii i rosnącego ryzyka dalszego spowolnienia gospodarczego. Remedium na kryzys w Europie Środkowej i Wschodniej miałyby stanowić m.in. estońska koncepcja Smart Connectivity. Realizacji projektów w regionie będzie sprzyjać potwierdzenie udziału USA w Funduszu Trójmorza, proporcjonalnie do wkładu pozostałych członków.

W jakiej formule odbył się szczyt Inicjatywy Trójmorza?

Szczyt TSI był zaplanowany na czerwiec br. Ze względu na pandemię Estonia zorganizowała go w formule mieszanej dopiero jesienią. Do Tallinna przybyli prezydenci Polski i Bułgarii (która będzie gospodarzem przyszłorocznego szczytu) – oraz delegacja Departamentu Stanu USA, zaś prezydenci pozostałych państw TSI uczestniczyli w spotkaniu zdalnie. Nie było wśród nich unikającego szczytów TSI prezydenta Węgier (który np. dwa lata wcześniej brak udziału tłumaczył awarią samolotu) ani prezydenta Chorwacji (krytykującego zasadność TSI). Ze względu na pandemię COVID-19 odstąpiono od organizacji Forum Biznesowego. Estonia liczyła na skorzystanie z tego formatu do wyeksponowania cyfryzacji, wskazując na niewykorzystany potencjał TSI w tym zakresie. Również temu służył udział w szczycie odpowiadającej za te kwestie wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Margrethe Vestager.

Jakie są główne ustalenia szczytu?

Największym jego osiągnięciem jest deklaracja USA dotycząca wsparcia finansowego na realizację konkretnych projektów. Na spotkaniu w Tallinnie Stany Zjednoczone potwierdziły nie tylko chęć uczestnictwa w Funduszu TSI (na poziomie 30% jego wysokości i maksymalnie do 1 mld euro), lecz także zainteresowanie inwestycjami m.in. w energię jądrową i rozwój technologii 5G. Ma to na celu równoważenie chińskich ambicji w Europie. Z kolei Vestager potwierdziła komplementarność TSI z planami UE, np. w zakresie budowania jednolitego rynku czy transformacji

energetycznej. Ponadto uczestnicy zadeklarowali chęć współpracy z państwami sąsiadującymi z regionem TSI, w tym pozaunijnymi, jak np. Ukraina. Taki cel prezentował m.in. prezydent Andrzej Duda podczas niedawnej wizyty w Kijowie.

Jakie projekty będą priorytetowe w dobie pandemii i spowolnienia gospodarczego?

W odpowiedzi na pandemię i kryzys gospodarczy Estonia przedstawiła koncepcję Smart Connectivity. Ma ona nie tylko zaspokajać zapotrzebowanie w priorytetowych sektorach, takich jak infrastruktura transportowa, bezpieczeństwo energetyczne czy cyfryzacja, ale również tworzyć dla nich parasol tzw. inteligentnych rozwiązań. Ma to polegać m.in. na wprowadzaniu nowoczesnych technologii w ww. branżach, by zwiększyć konkurencyjność i atrakcyjność biznesową regionu, jak też sprzyjać rozwojowi badań i nowych technologii. Inteligentne rozwiązania mają być remedium na kryzys zgodnie z założeniem, że cyfryzacja będzie postępować jeszcze szybciej. Według amerykańskiego raportu McKinsey *Digital Challengers in the Next Normal* w pierwszym półroczu 2020 r. gospodarka cyfrowa Europy Środkowej i Wschodniej rozwijała się prawie dwukrotnie szybciej niż w poprzednich latach.

Jaka jest przyszłość TSI?

Do zacieśnienia współpracy w ramach TSI potrzeba większego zaangażowania politycznego państw członkowskich, co z kolei mogłoby się przełożyć na wzmocnienie wsparcia finansowego. Rozwojowi Trójmorza będzie sprzyjało utrzymanie zainteresowania USA.

KOMENTARZ PISM

Z dotychczasowych zapowiedzi w kampanii wyborczej wynika, że po ewentualnej zmianie prezydenta amerykańskie postrzeganie TSI nie zmieni się znacząco. W czasie prezydentury Donalda Trumpa inicjatywa cieszyła się wysokim poparciem. Polska potwierdziła swoje

zaangażowanie w TSI, zwiększając wkład do jej funduszu o 250 mln euro (i pozostając największym jego udziałowcem). Powołanie pełnomocnika ds. Trójmorza w ramach MSZ wzmacnia z kolei rządowy wymiar działań Polski w ramach tej inicjatywy.